

CO SIĘ TYCZY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO,
TO BĘDZIE ON RÓWNIEŻ NADAL NIE-
ZACHWIANIE PROWADZIŁ POLITYKĘ ZA-
POBIEGANIA WOJNIE I ZACHOWANIA
POKOJU.

J. STALIN

O jedność świata w walce o pokój

W artykule wstępnym „Prawdy” czytamy, że już pierwsze dni obrad Światowej Rady Pokoju ujawniły nieugiętą wolę milijonów ludzi, zdecydowanych obronić sprawę pokoju, przekreślić zbrodnicze plany amerykańskich podżegaczy wojennych.

Na sesji przytoczono liczne fakty, świadczące o zbrodniczych machinacjach amerykańsko-angielskich imperialistów, którzy — deprecjacyjnie wszystkie układy międzynarodowe — w forsownym tempie odradzają niemiecki i japoński militarizm. W Niemczech zachodnich imperialiści amerykańscy rozwijają gorączkową działalność przy odbudowie faszystowskiej armii odwetowej. Podobną armię — pod postacią policji odradzają amerykańskie władze okupacyjne w Japonii.

Obecna sytuacja międzynarodowa nakłada na światowy ruch obrońców pokoju obowiązek walki o zapobieżenie wojnie, o zachowanie i utrwalenie pokoju. Organizacja Narodów Zjednoczonych nie tylko nie podjęła kroków, zmierzających do ustanowienia pokoju w Korei, ale bezpośrednio pomogła i w dalszym ciągu pomaga amerykańskiemu agresorowi. Pod naciskiem agresywnego trzonu mocarstw imperialistycznych ONZ przyjęła haniebną uchwałę, uznającą Chińską Republikę Ludową za agresora. Był to jeszcze jeden dowód, że ONZ przeistacza się w narzędzie wojny, że jest nie tyle organizacją światową, ile organizacją działającą w interesach amerykańskich agresorów.

W warunkach wzmagającej się groźby nowej wojny, decydującego znaczenia dla zachowania pokoju nabiera aktywna walka najszerszych mas ludowych w obronie pokoju, stała demaskowanie wszystkich machinacji i intryg podżegaczy wojennych.

„Pokój zostanie utrzymany i utrwalony — powiedział towarzysz Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawdy” — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą bronili jej do końca. Wojna może stać się nieuniknioną, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omdać siecią kłamstw mas ludowych, oszukać je i wciągnąć do nowej wojny światowej. Dlatego też szeroka kampania na rzecz utrzymania pokoju jako środka zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych ma obecnie znaczenie pierwszorzędne”.

Cała postępowo ludzkość powitała z ogromnym zadowoleniem wypowiedź towarzysza Stalina.

„Słowa Stalina — oświadczył w swym przemówieniu na sesji rady przedstawiciel narodu niemieckiego, Johannes R. Becher — są głosem sumienia świata. Głos ten wzywa nas do demaskowania machinacji podżegaczy wojennych. Głos ten wzywa nas, abyśmy ujeli sprawę zachowania pokoju we własne ręce i bronili jej do końca”.

W imieniu wielomilionowego narodu chińskiego, przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej w Światowej Radzie Pokoju, Kuo Mo-žo, wezwał Światową Radę Pokoju do realizacji szeregu kroków, zmierzających do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i Japonią, do rozszerzenia ruchu przeciwko zbrojeniu Niemiec i Japonii przez Stany Zjednoczone.

Światowa Rada Pokoju, jako prawdziwy wyraziciel pokojowych dążeń całej postępowej ludzkości, zespala coraz to nowe miliony ludzi dobrej woli w walce przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny. Miliony ludzi coraz bardziej przekonują się, że ONZ wkracza na niesławną drogę Ligi Narodów i tym samym grzebie swój autorytet moralny, skazując się na rozpad.

Na zakończenie „Prawdy” przytacza słowa towarzysza Stalina, wypowiedziane podczas jego rozmowy z korespondentem „Prawdy”:

„CO SIĘ TYCZY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, TO BĘDZIE ON RÓWNIEŻ NADAL NIEZACHWIANIE PROWADZIŁ POLITYKĘ ZAPOBIEGANIA WOJNIE I ZACHOWANIA POKOJU”.

Marynarze złożyli hołd bohaterskim żołnierzom poległym w walkach o Gdynię

23 lutego, w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej marynarze Ludowej Marynarki Wojennej złożyli hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Gdyni.

Uroczystości odbyły się na cmentarzu żołnierzy radzieckich, na Redłowie.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił kmr ppor. Nadelwicz. W mocnych słowach nakreślił on bohaterstwo żołnierzy radzieckich, którzy wychowani w duchu internacjonalizmu, w duchu braterstwa między narodami, złożyli swe życie „za naszą wolność i waszą”.

— Naród polski — mówił dalej kmr ppor. Nadelwicz — nigdy nie zapomni żołnierzom Armii Radzieckiej, że wyzwolili go spod jarzma faszystowskiej niewoli, że dzięki nim może dziś budować Ludową Ojczyznę, Polskę Socjalistyczną.

Pamięć tych, którzy polegli na naszej ziemi pozostanie na zawsze w pamięci i w sercach ludu polskiego.

Przemawiając w imieniu swych kolegów mat Kainka i st. mar. Galiński przyrzekli radzieckim towarzyszom broni, że marynarze Ludowej Marynarki Wojennej będą walczyć o jeszcze wyższy poziom wykształcenia i dyscypliny, aby w razie gdy imperialiści rozpętają nową wojnę, ramię w ramię z żołnierzami radzieckimi godnie stać na straży zdobyczych mas pracujących.

Następnie przy dźwiękach marsza żałobnego delegacje poszczególnych jednostek oraz przedstawiciele społeczeństwa gdyńskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Zawodowców, Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej i innych organizacji społecznych i zakładów pracy złożyły wieńce u stóp pomnika.

Koz.

Światowa Rada Pokoju powinna zjednoczyć ruch przeciw ponownemu uzbrojeniu Niemiec

Przemówienie Ilii Erenburga

BERLIN. Na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie w toku dyskusji nad referatem Farge'a zabrał głos Ilija Erenburg, który oświadczył m. in.:

Opuszczaliśmy Warszawę z uczuciem zadowolenia, wiedzieliśmy, że siły nasze wzrosły, że narody nie zostaną zaskoczone znięciem przez garstkę złoczyńców lub szaleńców, że powstała naczelna instytucja obrony życia — Rada Pokoju. Od tego czasu upłynęły 3 miesiące. Radość nasza nie była płonąca: ruch w obronie pokoju wzrasta i potężnieje. Coraz częściej, coraz mocniej rozbrzmiewa głos uczciwych Amerykanów, którzy ostrzegają swych rodaków przed niebezpieczną grą, prowadzoną przez amerykańskie koła rządzące. Im potężniejszy jednak jest ruch w obronie pokoju, tym bardziej szaleńcza staje się ohydna gra. Podżegacze wojenni, przerażeni przebudzeniem się rozsądku i sumienia, coraz bardziej się spieszą. Korea była dla nich próbą generalną, a niepowodzenia nie przywróciły im rozsądku.

Międzynarodową organizację, utworzoną męstwem narodu radzieckiego, męstwem partyzantów Europy, wielkim wysiłkiem prostych ludzi Anglii i Ameryki, organizację, na którą przed 5 laty z nadzieją patrzyły narody świata, przekształcili w teatr z zapadłej dziury dla niewybrednych widzów z Missisipi lub Oklahamy.

Los kraju, w którego stolicy obradujemy, niepokoi nie tylko Niemców. Wielu ludzi, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, wie, że jeżeli Niemcy zostaną wciągnięte do koalicji wojennej, to groźba wojny wzrośnie. Ludzie wiedzą także, że jeśli Niemcy okażą się poza nawiasem gry, to podżegacze wojenni zastanowią się zanim przejdą od groźby do pierwszego fatalnego strzału.

Dyplomaci, prawnicy i politycy

mogą zastanowić się nad legalnością lub celowością odbudowy armii hitlerowskiej, narody jednak mają sumienie, a sumienie to woła: „nigdy”.

Dzienniki amerykańskie usiłują wmówić swym naiwnym czytelnikom, że odbudowana armia niemiecka nie będzie przypominała armii Hitlera. Któż ma zmontować tę nową armię? Ci właśnie ludzie, którzy prowadzili żołnierzy Hitlera od zbrodni do zbrodni.

Amerykanie, knującą nową wojnę przygotowali już wszystko: plany mobilizacji, sztab generalny, bomby atomowe, konserwy, korespondentów specjalnych. Brak im tylko jednego: żołnierzy. Chcą więc nabyć w Niemczech mięso armatnie pierwszego gatunku.

Czyż trzeba mówić, że odrodzenie armii hitlerowskiej oburza do głębi niemieckich ludzi pracy, którzy zrozumieli nikczemną istotę faszyzmu? Jeśli w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozbrzmiewa donośnie pełen gniewu głos narodu niemieckiego, to mimo zakazów i prześladowań można go również usłyszeć w Niemczech zachodnich. Jestem przekonany, że gdyby okupanci zezwolili na przeprowadzenie referendum ludowego, czy należy odbudować Wehrmacht, czy też nie — to 90 proc. Niemców odpowiedziałoby: „NIE”.

Odbudowa armii niemieckiej pod jakąkolwiek postacią, odbudowa niemieckiego przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich, oburzyły miłujących pokój ludzi na całym świecie.

Nasza wysoka instytucja, Światowa Rada Pokoju, jedyna organizacja międzynarodowa, skupiająca prawdziwych przedstawicieli narodów — powinna zjednoczyć ruch przeciwko bezprawnej i zbrodniczej remilitaryzacji Niemiec, ponieważ może ona doprowadzić do wojny w Europie.

W strasliwej grze amatorów wojny Niemcy nie powinny być ani graczem, ani kartą do gry.

Nie powinniśmy dopuścić do odbudowy armii niemieckiej i niemieckiego przemysłu wojennego. Narodowi niemieckiemu trzeba dać możliwość odbudowy Niemiec, pokojowej pracy i możliwość wnieśnięcia swego wkładu w tę skarbnicę światowej kultury, którą dawniej wzbogacał.

Naszą jest sprawą i naszym obowiązkiem oświadczyć: dopóki Niemcy są rozdzielone na 2 części, w sercu Europy gromadzi się materiał palny, który może zapłonąć od niedopałka papierosa amerykańskiego.

Rada Pokoju musi zażądać zawarcia traktatu pokojowego z pokojowymi, zjednoczonymi Niemcami. Będzie to krok na drodze do pokoju, podczas gdy utworzenie armii niemieckiej, lub wzmocnienie w tym kraju garnizonów okupacyjnych, lub przedłużanie stanu sztucznego podziału muszą niechybnie doprowadzić do katastrofy.

Ci, którzy przygotowują nową wojnę, spoglądają nader często na Europę. Tu właśnie, na naszym starym i okrytym chwałą kontynencie, musi nastąpić ta rzecz, jakiej oni pragną.

Do tych wszystkich, dla których droga jest kultura starej Europy, dla kogo Louvre, Kijów, Uniwersytet w Pradze i Uniwersytet Oksfordzki, Kraków i Kolonia nie stanowią obiektów projektowanych bombardowań, lecz żywe ciało drogiej sercu ojczyzny duchowej, zwracam się z apelem: nie pozwólmymy, by ta klęska nastąpiła.

Czyż dopuścimy do tej niesłychanej klęski, my, ludzie przysłani tu przez zatrwożone narody? NIE! ZATRZYMYMY WOJNĘ.

Mówimy to w godzinę pełną tragizmu i nadziei.

Wspaniała manifestacja pokojowa w Budapeszcie z okazji II zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT. W sobotę po południu, w przeddzień II zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących, odbyła się na Placu Bohaterów wspaniała manifestacja ludu pracującego stolicy Węgier, która przekształciła się w potężną demonstrację w obronie pokoju.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących, członkowie rządu z premierem Dobi na czele, przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Ronai, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz członkowie delegacji zagranicznych, które przybyły na zjazd m. in. delegacja KC PZPR z tow. Zenonem Nowakiem na czele.

Zasadnicze przemówienie na wiecu wygłosił witany burzliwymi oklaskami sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi, który podkreślił wzrost siły światowego obozu pokoju, omówił dotychczasowe osiągnięcia Republiki Węgierskiej oraz nakreślił zadania, jakie sto-

ją obecnie przed narodem węgierskim.

Na wiecu przemawiali ponadto członkowie delegacji zagranicznych m. in. przedstawiciel Ko-

munistycznej Partii Chin ambasador Huan Czen, przedstawiciel Komunistycznej Partii Francji Francois Billoux oraz przedstawiciel Korei.

Pozdrawiamy z głębi serca marynarzy radzieckich

Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, my marynarze Ludowej Marynarki Wojennej przesyłamy gorące, braterskie pozdrowienia dla bohaterskiej Armii Radzieckiej i Marynarki Radzieckiej. Jednocześnie zapewniamy Was, że my marynarze nie zawiedziemy zaufania ludu pracującego i stać będziemy nieugięci na straży pokoju.

Zapewniamy Was marynarzy Marynarki Radzieckiej — bohaterów spod Leningradu, Sewastopola, Odessy, że wzorując się na Waszych osiągnięciach w szkoleniu, będziemy stale podnosić swój poziom wyszkolenia i razem z Wami wiernie strzec zdobyczy Rewolucji Październikowej.

Na okrętach które otrzymaliśmy od Was, na których wy walczyliście zwyciężając faszyzm, uczymy się bronić swojej budującej socjalizm ojczyzny tak jak Wasze załogi broniły w Wielkiej Wojnie Narodowej kraju socjalistycznego. Codziennie dokładamy wysiłku, aby dorównać Waszym załogom, aby rozwijać i umacniać obóz pokoju na czele którego stoi wielki Stalin.

NIECH ŻYJE BOHATERSKI WLKZM!
NIECH ŻYJE NIEWZYCIĘŻONA ARMIA RADZIECKA!
NIECH ŻYJE CHORAŻY POKOJU GENERALISSIMUS
J. STALIN!

Marynarze Szkoły Podoficerskiej

Wystawa racjonalizatorów Marynarki Wojennej otwarta

Przed kilku dniami w Domu Oficerów Marynarki Wojennej została otwarta wystawa racjonalizatorów, która obrazuje nam dotychczasową pracę i osiągnięcia w każdej niemal dziedzinie pracy i służby. Szereg ciekawych eksponatów, wraz z opisami, umożliwia dokładne zapoznanie się z każdą interesującą rzeczą. Ponadto marynarze i oficerowie obsługujący wystawę, udzielają zwiedzającym wyczerpujących objaśnień odnośnie wystawionych eksponatów.

Na wystawie widzimy największej pomocy naukowych w postaci przekrojów, schematów i różnego rodzaju modeli.

Marynarze operując się na radzieckich wzorach i biorąc przykład z radzieckich żołnierzy, wykonali bardzo pomysłowo pomoce naukowe, które ułatwiają naukę i w ogromnym stopniu przyczyniają się do podniesienia poziomu wyszkolenia fachowego wśród najszerszych rzesz marynarzy.

Na szczególną uwagę zasługuje dział łączności, cieszący się największą popularnością wśród zwiedzających wystawę. Ciekawy jest również dział samochodowy oraz eksponaty Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w postaci przekrojów, silników, makiet i modeli. Poza tym należy zwrócić uwagę na inne eksponaty jak np. modele urządzeń obronnych z działu inżynierii, makiety urządzeń elektrycznych i wiele innych.

Z poszczególnymi eksponatami jak również z sylwetkami czołowych racjonalizatorów Marynarki Wojennej zapoznamy naszych czytelników w jednym z następnym numerów naszej gazety.

N.

Treść referatu Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszonego na VI Plenum KC PZPR marynarze wiążą z konkretnymi zadaniami

Referat towarzysza Bieruta wygłoszony na VI Plenum KC PZPR „Walka narodu polskiego o pokój i Plan 6-letni” jest wśród marynarzy przedmiotem ożywionej dyskusji. We wszystkich pododdziałach Marynarki Wojennej prowadzi się szerokie dyskusje w celu dokładnego zrozumienia treści referatu. Na zebraniach i w wolnych chwilach marynarze wzajemnie wyjaśniają sobie niezrozumiałe zagadnienia poruszane w referacie.

Marynarze na okręcie oficera Gozdura prowadzili ożywioną dyskusję na temat sposobów i możliwości szybszej realizacji remontów zimowych, wiążąc treść referatu z konkretnymi zadaniami stojącymi przed całą załogą.

Bosmat Prochownik i mat Paprocki pracując przy przeglądzie agregatów na swoim okręcie wykonali wiele remontów przed wyznaczonym terminem.

„Aktywność w walce o pokój oznacza więc codzienną pracę każdego z nas nad umacnianiem siły Polski Ludowej nad umacnianiem jej władzy ekonomicznej, nad umacnianiem jak najszybszego wzrostu jej sił wytwórczych...”

Treść tych słów dobrze zapamiętali słuchając referatu bosmat Prochownik i mat Paprocki. Obecnie postanowili jako mechanicy jeszcze bardziej aktywnie przyczynić się do walki o pokój.

Przeprowadzimy remont swoich silników — stwierdzają — oni — tak aby w czasie pracy nie zawiodły i pracowały należycie. St. mar. Nowakowski po wysłuchaniu referatu postanowił pomóc całej załodze szybciej wykonać remont okrętu. Część swego wolnego czasu poświęcił na pracę przy remoncie, gdyż rozumie, że swoją ofiarną pracą wzmacnia ogólny wysiłek całej załogi nieszczędzącej sił dla dobrego przygotowania okrętu do letniej kampanii.

W jednostce gdzie zastępcą jest oficer Fulara marynarze w swych wypowiedziach ostro potępiłi wojenne oblicze imperializmu amerykańskiego, wyrażając jednocześnie głęboką miłość do Związku Radzieckiego, który niezłomnie prowadzi pokojową politykę, i któremu tak wiele zawdzięczają robotnicy i chłopcy Polski Ludowej.

„Politykę pokojową prowadzi ZSRR nieustannie i niezłomnie od chwili swego powstania. Jednym z naczynych hasel rewolucji socjalistycznej, która stworzyła ZSRR było hasło walki o pokój. Oredownikami pokoju niezmordowanymi jego twórcami i bojownikami byli wodzowie rewolucji socjalistycznej Lenin i Stalin.”

Każdą część referatu towarzysza Bieruta marynarze dokładnie omawiali. Wszyscy marynarze podkreślali, że tow. Stalin wskazuje nam drogę do nowych zwycięstw w walce o utrwalenie pokoju.

Mar. Plech powiedział: — Oszczerstwa rzucane na Związek Radziecki jakoby miał przygotowywać się do nowej wojny, są wyrazem słabości imperialistów. Za pomocą oszczerstw chcą oni wzbudzić nienawiść do Związku Radzieckiego i zamaskować przygotowania nowej wojny.

Imperialiści przygotowują się do nowej wojny — dodaje mar. Zaglewski — kiedy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zdemobilizowały swoje armie, zatrudniły ludzi w przemyśle i na roli, nastawiając produkcję na realizację wielkich pokojowych planów. Kiedy klasa robotnicza Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej codziennie zwiększa swój dobrobyt to w krajach zmarshalizowanych rośnie głód, nędza i bezrobocie — zamyka się fabryki, produkujące dla potrzeb ludzi a w zamian za to produkuje się sprzęt do rozpętania nowej, agresywnej wojny, aby zwiększyć ściskający się teren wycisku i ucisku świata kapitalistycznego.

Imperializm amerykański był zawsze wrogiem Polski —

stwierdził mar. Pasternakiewicz — był zawsze przeciwko jej niepodległości i suwerenności. To samo tyczy się Watykanu, który prowadzi długoletnią politykę antypolską.

Związek Radziecki — mówi dalej mar. Pasternakiewicz — związany jest ze wszystkimi krajami demokracji ludowej trwałą i głęboką przyjaźnią. Wszystkim krajom demokracji ludowej udziela stałej pomocy. Pomoc ta pozwoliła Polsce wykonać z nadwyżką pierwszy rok Planu 6-letniego i codziennie przyspiesza nasz marsz do szczęścia, do socjalizmu. Perfidne kłamstwa jakie rzuca na Związek Radziecki imperializm USA, jasno pokazują nam cel tej wrogiej propagandy. My marynarze dołożymy wysiłku do wyszkolenia politycznego, aby jeszcze głębiej poznać pokojowe budownictwo kraju z-3

W każdym pododdziale referat towarzysza Bieruta marynarze uważają jako wytyczną do dalszego życia wojskowego i starają się na swoim odcinku pracy przyczynić się jak najwięcej do walki o pokój i Plan 6-letni. W wielu jednostkach w dyskusji po referacie, stawiano konkretne zadania w celu podniesienia poziomu wyszkolenia, wzmocnienia czujności.

„Niech każdy Polak, miłujący swój kraj, wzmacnia swą czujność przeciwko podstępnyemu knowiom wroga, niech nie szczędzi wysiłku w umacnianiu sił gospodarczych Polski Ludowej niech gotowością do ofiarnej pracy dla swego narodu daje wzór i przykład swego patriotyzmu, niech gotowością do obrony pokoju służy ludzkości”.

Wytyczne naszej partii, VI Plenum KC PZPR — mówi mar. Żerakowski — musimy wypełniać tak jak wypełniają wytyczne Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików marynarze i żołnierze Armii Radzieckiej, którzy są zawsze gotowi do obrony pokoju.

St. mar. Wydrzyński wzorowy d-ca drużyny

ZMP-owiec st. mar. Wydrzyński jest synem robotnika. Jako d-ca drużyny jest wzorem dla innych dowódców drużyn. Przdłużającym podoficerem stał się dzięki temu, że wzorowo wykonuje rozkazy przełożonych, że jest zdyscyplinowany i chętnie pomaga słabszym kolegom.

St. mar. Wydrzyński dużo pracuje nad pogłębieniem swojej wiedzy, dzięki czemu stał się przodkiem w szkoleniu liniowego i politycznego.

Dowództwo doceniając jego wysiłek powierzyło mu stanowisko dowódcy drużyny. Ze swych obowiązków wywiązuje się zadawalająco. W szkoleniu i wychowaniu młodych marynarzy opiera się o bogate doświadczenia Armii Radzieckiej.

Młodzi marynarze, synowie robotników i chłopów, mając takiego dowódcę jak najdokładniej wykonują jego rozkazy, rozumiejąc zadania jakie stawia przed nimi nasza Ludowa Ojczyzna.

mar. PODGÓRSKI

Nasz nowy klub oficerski

Ostatnio w „N”-tej jednostce dokonano otwarcia Klubu Oficerskiego. Od pierwszych dni cieszy się on wśród kadry zawodowej wielkim powodzeniem jako miejsce, gdzie w czasie wolnym od zajęć znaleźć można dobrą rozrywkę i warunki do nauki.

Na szczególną uwagę zasługuje gabinet marksizmu-leninizmu bogato zaopatrzonej w lekturę marksistowską oraz sala gier szachowych.

Ładne, pomysłowe dekoracje wnętrza, sprawiają, że klub codziennie odwiedzany jest przez dużą ilość osób — oficerów, podoficerów i ich rodzin.

W pracy nad uświetnieniem Klubu Oficerskiego wyróżnili się szczególnie: kierownik klubu, oficer Rok i dekoratorzy, marynarze Krawczyk i Wilk.

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Narody Europy żądają rozbrojenia Niemiec

Z propozycją zwołania Konferencji Czterech wystąpił Związek Radziecki w grudniu ub. r. w notach do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Wystąpienie to poprzedziła konferencja praska 8 państw: ZSRR, europejskich krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Powodem zwołania konferencji był alarmujący opinię Europy fakt podjęcia przez mocarstwa bloku atlantyckiego jawnej remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W interesie pokoju i bezpieczeństwa konferencja praska wysunęła żądanie wprowadzenia w całej pełni w życie uchwał poczdamskich, a mianowicie: rozbrojenia Niemiec, stworzenia podstaw dla demokratycznego zjednoczenia Niemiec i pokojowego ich rozwoju, zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego i wycofania z Niemiec wojsk okupacyjnych. Związek Radziecki podjął w swych notach uchwały praskie, jako podstawę dla rozmów na Konferencji Czterech, której zadaniem byłaby likwidacja stanu zagrożenia pokoju w Niemczech.

*

Nie od dziś również przystąpiono w Trizonii do odbudowy niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, który zresztą pod opieką Amerykanów nigdy nie uległ przewidzianej w Poczdamie likwidacji. Dziś, przemysł ten pracuje, jak za „dawnych, dobrych czasów” hitlerizmu czego zewnętrzny jakoby symbolem jest powrót do „czynnej służby” Alfreda Kruppa.

Celem wojennym służy jawna

i bezczelna faszycyzacja życia publicznego Niemiec zachodnich. Jak grzyby wyrastają po deszczu łask amerykańskich organizacje neohitlerowskie, głoszące jawnie hasła odwetu i wojny, uprawiające werbunek do nowego Wehrmachtu. Natomiast komuniści, wszyscy zwolennicy pokoju i demokratycznego zjednoczenia Niemiec, poddawani są coraz brutalniejszym prześladowaniom. Likwidacja demokratycznych swobód obywatelskich jest w pełnym toku.

Dodajmy do tego jawną i nieoklewaną propagandę wojny i odwetu, werbunek bezrobotnych i celowo trzymany w nędzy wysiedleńców pod hasłem zbrojnego obalenia granicy na Odrze i Nysie.

*

Akcja przeciwko remilitaryzacji Niemiec posiada ogromną popularność w całej Europie, znajduje poparcie wśród najszerszych warstw ludności krajów kapitalistycznych.

Dowodem tego było przyjęcie, z jakim spotkał się Eisenhower w czasie swej podróży inspekcyjnej po zmarshallizowanej Europie. Dowodem tego jest fala strajków protestacyjnych we Francji i Włoszech. Dowodem jest szeroko rozwijająca się w krajach kapitalistycznych akcja zbierania podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Remilitaryzacja Niemiec stała się sygnałem alarmowym dla wielu ludzi, żyjących jeszcze w czadzie propagandy amerykańskiej i zbliżyła do ruchu pokoju znaczące koła burżuazji zachodnio-eu-

ropejskiej, zaniepokojonej w najwyższym stopniu odbudową niemieckiej maszyny wojennej.

Wszystko to spotęgowało sprężyność w ścisłym gronie spiskowców atlantyckich. Rządząca koła burżuazji zachodnio - europejskiej dobrze zrozumiwały, że stawiając na Adenauerów, Kruppów i Guderianów — Amerykanie przynajmniej im w swoich planach pierwsze miejsce przed Bevinami i Plevelami, przed brytyjskimi, francuskimi i włoskimi przemysłowcami i sztabowcami. Równocześnie koła te zdają sobie sprawę, że remilitaryzacja Niemiec podważa jeszcze bardziej ich pozycję wśród własnych narodów, że wzmocni ona i rozkołysze patriotyczny opór najszerszych mas ludności przeciwko polityce podporządkowania interesów krajowych życzeniom Wall Street.

*

Nieoczekiwanie silny opór remilitaryzacji napotkała w samych Niemczech zachodnich. Szerokie masy ludności niemieckiej rozumieją, że remilitaryzacja oznacza jeszcze silniejsze zaciski palców kapitału amerykańskiego na gardle gospodarce zachodniej - niemieckiej i jeszcze głębsze rozbrojenie Niemiec na dziś; na jutro zaś zapowiada Niemcom los Korei. Dlatego najszersze masy ludności niemieckiej gorąco powitały propozycję Grotewohla, które dawały podstawy dla przygotowania gruntu pod zjednoczenie Niemiec i utworzenie drogi pokojowemu porozumieniu czterech mocarstw w sprawie utworzenia niezależnej,

demokratycznej i pokojowej republiki niemieckiej.

Odrzucenie propozycji Grotewohla i Izby Ludowej przez polityków z Bonn nie dodało popularności adenauerowskiej polityce remilitaryzacyjnej, ale przeciwnie wzmogło opór przeciwko zbrojeniom.

Szerokim masom ludność Niemiec zachodnich, które pragną pokoju i zjednoczenia kraju — kierunek i cel wskazuje Komunistyczna Partia Niemiec. W tezach na zjazd 3 i 4 marca — kierownictwo KPD wystąpiło z programem, który wyraża myśli i dążenia znacznej większości mieszkańców Trizonii.

Tezy te są przykładem twórczego zastosowania zasad marksizmu - leninizmu do konkretnej sytuacji w Niemczech zachodnich. Tezy wskazują, że partia komunistyczna może i powinna nadać ruchowi „ohne uns” charakter szerokiego, zorganizowanego i bojowego frontu patriotycznego robotników, chłopów, inteligencji i patriotycznej burżuazji przeciwko remilitaryzacji. Poprzez walkę przeciwko remilitaryzacji, KPD wskazuje drogę walki o zwołanie Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, zawarcie traktatu pokojowego, wycofanie wojsk okupacyjnych i utworzenie demokratycznej republiki niemieckiej o liberalnych formach rządu.

Tezy kierownictwa uzbrajają KPD w jasny i trafiający do najszerszych warstw program, który pozwala partii pokierować szerokim, patriotycznym ruchem w

obronie pokoju i demokratycznego zjednoczenia Niemiec.

*

Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec jest dziś czołowym zagadnieniem walki o pokój. Światowa Rada Pokoju, która zebrała się w Berlinie wskazała żywiołowemu oburzeniu ludów Europy i całego świata zorganizowane i celowe formy walki, dla milionów bojowników o pokój do bitwy przeciwko amerykańskiemu planom agresji w Europie.

Ruch przeciwko remilitaryzacji jest potężną siłą. Pod presją tej siły politycy waszyngtońscy nie odważyli się odrzucić wręcz propozycji radzieckiej. Jest to bijący w oczy przykład skuteczności masowej akcji pokojowej. Obecnie trzeba front walki przeciwko remilitaryzacji rozszerzyć i wzmocnić. Trzeba wzmocnić nacisk tego frontu, by zmusić zachodnie mocarstwa do przyspieszenia terminu Konferencji Czterech, trzeba udaremnić plany tworzenia remilitaryzacyjnych faktów dokonanych w Niemczech zachodnich. Trzeba narzucić politykom atlantyckim wolę milionów ludzi naszego kontynentu, trzeba zmusić do poważnego rozważenia sprawy rozbrojenia Niemiec.

Naród polski jest w sposób żywotny i głęboki zainteresowany w zlikwidowaniu groźby agresji niemieckiego imperializmu. Nota rządu polskiego do 4 państw sąsiadujących z Niemcami jest świadectwem tego zainteresowania Polski sprawą rozbrojenia Niemiec.